

# Andrzej Chmielarz

---

## Plan sprowadzania ochotników z kraju do wojska we Francji

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/1 (247), 197-210

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Plan sprowadzania ochotników z kraju do wojska we Francji

Podpisana 9 września 1939 r. polsko-francuska umowa zapoczątkowała tworzenie Wojska Polskiego we Francji. Przewidywała ona sformowanie jednej dywizji, do której żołnierzy miano rekrutować spośród mieszkających we Francji obywateli polskich. Szacowano, że na terenie Francji przebywa ok. 480 tys. obywateli polskich. Podpisany 21 września 1939 r. protokół wykonawczy do tej umowy był podstawą utworzenia Centralnego Biura Rekrutacyjnego, które pod koniec września przeprowadziło spis Polaków mężczyzn. Spośród 129 tys. spisanych do poboru zakwalifikowano 122 tys.<sup>1</sup>. Z tej liczby Francuzi wyreklamowali 41 tys., głównie górników i pracowników przemysłowych. Przeciwno poborowi wystąpili komuniści i Ukraińcy. Ukraiński Związek Ludowy (*Ukrajinskij Narodnij Sojuz u Francji*) wzywał poborowych, aby wstępowali do Legii Cudzoziemskiej, a nie do oddziałów polskich.

Generał Władysław Sikorski, mianowany przez prezydenta Władysława Raczkiewicza 30 września 1939 r. premierem rządu Rzeczypospolitej, za pierwszoplanowe zadanie rządu uznał odtworzenie Wojska Polskiego. Sikorski optymistycznie spodziewał się dziesiątków tysięcy ochotników i powtórki Armii Hallera. Opracowany w połowie października 1939 r. plan tworzenia polskich jednostek we Francji opierał się na wykorzystaniu dostępnego potencjału mobilizacyjnego, który szacowano na blisko 190 tys. ludzi<sup>2</sup>. W grę wchodziłi wspomniani Polacy zamieszkali we Francji, żołnierze polscy internowani w Rumunii, na Węgrzech i w krajach bałtyckich (głównie na Litwie) – tu liczone na ponad 85 tys. ludzi – oraz Polonia, której możliwości mobilizacyjne w samej tylko Francji szacowano na blisko 100 tys. ludzi, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie, Belgii i Wielkiej Brytanii – na co najmniej 30 tys. Pod uwagę brano również ochotników z okupowanej Polski, tu jednak trudno było przyjąć jakiegokolwiek szacunki. Napływ z kraju nasilił się po mianowaniu 7 listopada 1939 r. przez prezydenta gen. Władysława Sikorskiego Naczelnym Wodzem. W wydanym tego samego dnia rozkazie do żołnierza, manifeście woli dalszej walki zbrojnej, pisał: *Powołany dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, zwracam się do Was wszystkich:*

*Do Was, starzy żołnierze, którzyście w krwawym ofiarnym trudzie stawiali czoło nawale wojsk najeźdźczych, a dzisiaj zbieracie się na nowo pod Orłem Białym na sojuszniczej ziemi, czy znosicie jeszcze udrękę niewoli, obozów koncentracyjnych, rozproszenia i tułactwa;*

*I do Was, ochotnicy z obczyzny i kraju, z takim zapałem, takim poświęceniem spieszący do szeregów;*

<sup>1</sup> A. Kamiński, *Mobilizacja polska we Francji*, w: 11 XI 1941, Grenoble 1942 s. 175.

<sup>2</sup> J. Zuziak, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 2013, s. 60.

*I do Was, poborowi, wyczekujący z gotowością patriotyczną na chwilę wypełnienia obowiązku.*

*Zwracam się do stojących już pod bronią zastępów wskrzeszonego wojska i do tych, niekocznie liczniejszych, które staną za nimi.*

(...)

*Walka trwa. Biją się nasi marynarze. Bić się będą nasi lotnicy. Niebawem wyruszą w pole pierwsze nasze pułki. A w walce tej nie jesteśmy sami. Starą drogą polskich legionów z bratniej ziemi francuskiej maszerować chcemy do Polski<sup>3</sup>.*

Rozkaz ten, spopularyzowany doniesieniami radiowymi, wzmocniony przemówieniem radiowym gen. Sikorskiego do Polaków w kraju nadanym 17 listopada 1939 r., przyniósł w efekcie, mimo niesprzyjającej pory roku, znaczne efekty. Od stycznia do kwietnia 1940 r. na Węgry dotarło 1905 osób, w tym 412 oficerów, 497 podchorążych i podoficerów oraz 235 szeregowych. Na teren Rumunii do 15 lutego przedarło się 860 żołnierzy<sup>4</sup>.

Rzeczywistość szybko zweryfikowała szacunki. Spośród emigrantów przebywających na terenie Francji zmobilizowano do polskich oddziałów ok. 47 tys. żołnierzy (do końca czerwca 1940 r.)<sup>5</sup>. Okazało się, że nie można liczyć na znaczące wyniki ochotniczego zaciągu prowadzonego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Zaciążyła na tym pamięć o losie ochotników z I wojny światowej, kiedy do Armii Polskiej we Francji zaciągnęło się ochotniczo dwadzieścia parę tysięcy Polaków z Ameryki (część z obywatelstwem Stanów Zjednoczonych). W 1919 r. byli demobilizowani w Polsce bez żadnych odpraw, podczas gdy Polakom, weteranom armii amerykańskiej przysługiwały odprawy, odszkodowania i renty inwalidzkie.

Tym samym niedostatek żołnierzy, którymi można by wypełnić szeregi formowanych jednostek, postawił pod znakiem zapytania możliwość wywiązania się z przyjętych zobowiązań. Podpisana 4 stycznia 1940 r. polsko-francuska umowa wojskowa przewidywała stworzenie u boku armii francuskiej polskich jednostek wojskowych w sile czterech dywizji i dwóch brygad piechoty, jednej brygady pancerno-motorowej oraz kilku jednostek lotniczych<sup>6</sup>. Władze francuskie miały dostarczyć niezbędny sprzęt i umundurowanie. Żołnierzy do formowanych na etacie francuskim jednostek zapewnić miały władze polskie, a to oznaczało konieczność pozyskania ponad sto kilkadziesiąt tysięcy rekrutów<sup>7</sup>. W literaturze polskiej mówi się o francuskiej niechęci do wyrażenia zgody na utworzenie dużej i silnej armii polskiej. To hamowanie polskich planów zmierzających do utworzenia na terenie Francji 150-tysięcznej armii w sile dwóch korpusów było odczytywane jako wyraz francuskiej arogancji, brak zaufania do

<sup>3</sup> *Rzeczpospolita czasu wojny. Rozkazy Naczelnego Wodza 1939–1945*, Warszawa 1997, s. 47.

<sup>4</sup> *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 2, *Kampanie na obczyźnie*, cz. 1, *Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Londyn 1959, s. 21.

<sup>5</sup> Powołanych do służby wojskowej było znacznie więcej. 15 VI 1940 r. gen. Kukiel informował gen. Sikorskiego, że stawiennictwo poborowych wynosi niespełna 50%. Zob. *Ibidem*, s. 33.

<sup>6</sup> Polsko-francuska umowa wojskowa składała się z umowy ogólnej, w sprawie Polskich Sił Powietrznych i o sądownictwie wojskowym. Zgodnie z nią lotnictwo polskie zostało oddane do dyspozycji dowództwa francuskiego. 17 II 1940 r. została podpisana umowa techniczna, zgodnie z którą miały zostać zorganizowane dwa dywizyjony myśliwskie, jedna lub dwie eskadry towarzyszące oraz jednostki kadrowe. Zob. *ibidem*, s. 185.

<sup>7</sup> Etat dywizji piechoty kategorii „A” wynosił 17 tys. żołnierzy, brygady piechoty – 7 tys., brygady zmotoryzowanej – 6 tys. Do tego należało uwzględnić potrzeby ośrodków wyszkolenia i Marynarki Wojennej.

żołnierzy, którzy przegrali wojnę, czy też skutek francuskiej doktryny wojennej<sup>8</sup>. Nie bierze się w tych ocenach najważniejszego – braku polskich zasobów mobilizacyjnych, z czego Francuzi zapewne doskonale zdawali sobie sprawę.

Proste zasoby, jakim były obozy internowanych w Rumunii i na Węgrzech, w wyniku zorganizowanej ewakuacji wojskowych dostarczyły ok. 43 tys. ludzi (z Rumunii – ok. 22 tys., z Węgier – ok. 21 tys., z krajów nadbałtyckich – 600). Ewakuacji podlegali głównie wojskowi w wieku 18–35 lat (podoficerowie, szeregowi, ochotnicy), a także oficerowie do stopnia kapitana włącznie (zwłaszcza piloci, pancerniacy, marynarze). Nadzór i kierownictwo nad ewakuacją sprawowało Ministerstwo Spraw Wojskowych. Na szczeblu rządu za organizację ewakuacji odpowiadał I zastępca ministra spraw wojskowych gen. Marian Kukiel. Na terenie Węgier, Rumunii, Litwy oraz Jugosławii i Włoch (kraje tranzytowe) prowadziły ją tajne komórki ewakuacyjne działające przy ataszatach wojskowych, wspierane w tych działaniach przez ekspozytury Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Mimo powołania do służby wojskowej Polaków mieszkających we Francji, daleko było do wypełnienia etatów formowanych jednostek.

W czerwcu 1940 r. polskie wojska lądowe we Francji osiągnęły liczbę 72 900 żołnierzy. Sformowano dwie dywizje piechoty (1 Dywizję Grenadierów – dowódca gen. Bronisław Duch, i 2 Dywizję Strzelców Pieszych – dowódca gen. Bronisław Prugar-Ketling) oraz Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich (gen. Zygmunt Bohusz-Szyszko). Rozpoczęto też formowanie dwóch kolejnych dywizji piechoty (3 i 4 Dywizja Piechoty) i 10 Brygady Kawalerii Pancерnej (gen. Stanisław Maczek). Ponadto w Syrii utworzono Samodzielną Brygadę Strzelców Karpaccich (gen. Stanisław Kopański).

Powodzenie działań ewakuacyjnych z Węgier i Rumunii oraz podejmowane licznie próby docierania do wojska z okupowanego kraj, w połączeniu z koniecznością szybkiego pozyskania znacznej liczby ochotników do armii skłoniły naczelne władze wojskowe do podjęcia realizacji projektu zakładającego pozyskiwanie na szeroką skalę rekruta w okupowanym kraju. Punktem wyjścia stało się wystąpienie kpt. Adama Pawłowskiego<sup>9</sup>, który opracował projekt rozpoczęcia tzw. ewakuacji. Miała ona znacząco zwiększyć dopływ młodych roczników żołnierzy, podoficerów i oficerów, jednocześnie chroniąc ich przed wywiezieniem przez Niemców na roboty do Rzeszy czy też wcieleniem do Armii Czerwonej. Pomysł ten został sformułowany przez niego w dokumencie „Ewakuacja z Polski” (Paryż, 17 marca 1940 r.)<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> J. Zuziak, *op. cit.*, s. 64–65.

<sup>9</sup> Brak bliższych danych. Z treści projektu wynika, że był oficerem znającym dobrze powiaty podkarpackie. Kryterium to spełnia kpt. rez. Adam Pawłowski (20 XII 1895), zamieszkały na terenie podlegającym PKU Nowy Targ. Oprócz niego wśród przedwojennej kadry oficerskiej było jeszcze dwóch o tym samym imieniu i nazwisku: awansowany w 1935 r. do stopnia por. Adam Pawłowski (4 XII 1910) zamieszkały na terenie PKU Poznań Miasto (*Rocznik oficerski rezerw*, Warszawa 1934, s. 254; R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003, s. 524) oraz w służbie kpt. adm. (piech.) Adam II Pawłowski (21 III 1897), KW 2, MN, SKZ, kierownik II referatu uzupełnień KRU Kołomyja II, w 1940 r. kierownik poczty polowej Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich (R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939*, Kraków 2006, s. 310, 84).

<sup>10</sup> Studium Polski Podziemnej Londyn (dalej – SPP), sygn. 2.2.1.2.4, k. 10–11.

Plan organizacji ewakuacji, a raczej poboru rekruta z Polski zakładał zorganizowanie na terenie kraju sieci powiatowych komisarzy werbunkowych<sup>11</sup>. Mieli to być ludzie starsi, poważni i uczciwi, członkowie Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego oraz Związku Hallerczyków, których oddziały, jak podkreśla autor, były gęsto rozsiane, zwłaszcza na terenie województwa krakowskiego. Na potrzeby ewakuacji miały powstać punkty przejściowe w powiatach graniczących ze Słowacją (Żywiec, Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło i Krosno). W tych powiatach zamierzano także zorganizować stacje informacyjne, które miały informować *zaopatrzonych w kompasy ochotników* o możliwości pokonania granicy. Analogiczne bazy informacyjne dla przycho-dzących z kraju miały powstać na terenie Słowacji. Miały one zapewnić możliwość uzyskania informacji o dalszej drodze oraz przewodników przez granicę węgierską. Wzdłuż granicy słowacko-węgierskiej miały funkcjonować ekspozytury konsulatu RP, które zaopatrywałyby przybywających w dokumenty konieczne do wystawienia paszportu. Koszty obsługi (placówki ewakuacyjne, przewodnicy itp.) i dostarczenia (wyżywienie, transport, uzupełnienie ekwipunku) jednego żołnierza do Budapesztu zostały oszacowane przez kpt. Pawłowskiego na ok. 20 dolarów.

Brak rekruta musiał być bardzo dotkliwy, skoro, mimo braku wiedzy autora o sytuacji pod okupacją niemiecką i trudności związanych z pokonaniem dwóch granic, spotkał się on z zainteresowaniem najwyższych władz wojskowych. 19 marca 1940 r. I zastępca ministra spraw wojskowych gen. Marian Kukiel skierował memorandum kpt. Pawłowskiego do gen. Kazimierza Sosnkowskiego z prośbą *wzięcia go pod rozagę na Komitecie do spraw kraju*<sup>12</sup>, jako sprawy ważnej i pożądanej. Podkreślając wagę problemu, gen. Kukiel pisał: *Ograniczenie poboru we Francji i zupełny zastój w sprawach zaciągowych w Ameryce Północnej*<sup>13</sup> *stawiają pod znakiem zapytania skompletowanie naszego wojska do stanu przewidzianego ogólnym planem, a tym bardziej sprawę dalszych uzupełnień*<sup>14</sup>.

Propozycja kpt. Pawłowskiego, jego zdaniem, nie rozwiązywała całości problemu, ale została przedstawiona jako realna i celowa. W jego ocenie należałoby dać *wyraźne dyrektywy wymykania się zaborcom i przechodzenia granicy*<sup>15</sup>.

Projekt kpt. Pawłowskiego trafił do gen. bryg. Gustawa Paszkiewicza, zastępcy ministra spraw krajowych i Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Generał Paszkiewicz zaproponował, by werbunek oddać w ręce fachowe, czyli oficerów znajdujących się na terenie kraju, mimo dostrzeganych trudności związa-

<sup>11</sup> Bardzo podobny system funkcjonował w latach 1915–1916 na potrzeby zaciągu do Legionów Polskich.

<sup>12</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej – AZHRL), Archiwum prof. Stanisława Kota, t. 135, k. 91. Pismo otrzymali również min. S. Kot, szef Biura Ogólno-Organizacyjnego i szef Sztabu Głównego.

<sup>13</sup> 3 X 1939 r. został opublikowany komunikat, podpisany przez sekretarza stanu Cordella Hulla, przypominający Amerykanom polskiego pochodzenia, że nie mogą wstępować do wojsk polskich lub zagranicznych, gdy znajdują się na terytorium Stanów Zjednoczonych. Wstąpienie do wojska obcych państw jest możliwe po odpuszczeniu Stanów, ale skutkuje to utratą obywatelstwa amerykańskiego. Oświadczenie zostało wywołane informacjami z Paryża, że rząd polski zamierza zrekrutować armię 200-tysięczną z Polaków ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Zob. *ibidem*, t. 237, k. 43, Komunikat Biura Informacji nr 10 z 26 X 1939 r.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

nych z utworzeniem punktów granicznych i przekraczaniem granic oraz niedoszacowaniem kosztów (nie zostały uwzględnione koszty transportu Węgry–Francja), uwagi przekazał kpt. Pawłowskiemu, a sprawie nadał bieg, na co wskazuje „Notatka Komendanta Głównego [gen. Sosnkowskiego] dla ob. Radwana [gen. Paszkiewicza]”<sup>16</sup>.

Z treści opinii Sosnkowskiego wynika, że zamierzano w ramach projektu ewakuować 30 tys. ludzi. Nic więc dziwnego, że konkluzja Komendanta Głównego ZWZ, znającego trudności w realizacji łączności kurierskiej oraz warunki pracy na terenach okupowanych, była druzgocąca: *Projekt masowego sprowadzania poborowych z Polski chwalebny w założeniu wydaje się w obecnym ujęciu całkowicie nierealnym*<sup>17</sup>.

Nie oznacza to, że Sosnkowski nie dostrzegał wagi problemu: *Jestem przekonany, że rozszerzenie dopływu rekruta do armii polskiej we Francji w momencie możliwości organizacyjnych tej armii jest koniecznością polityczną i sprawą niezmiernie wagi*<sup>18</sup>.

Według Sosnkowskiego istotny był czas trwania operacji. Ewakuowanie 30 tys. ludzi w ciągu półtora roku uznawał za realne, ale w ciągu 3–6 miesięcy za wątpliwe i niebezpieczne. Wiosną 1940 r. łączność z ZWZ w kraju opierała się na łączności kurierskiej. Kurierzy nie tylko przynosili w obie strony pocztę, ale transportowali do kraju pieniądze, bez których szybki rozwój struktur organizacyjnych byłby bardzo ograniczony. Jego zdaniem, jeśli przy stosunkowo ograniczonym ruchu kurierskim i indywidualnych przejść osób udających się do wojska we Francji straty sięgały 30%, to nasilenie przejść przez Słowację będzie skutkowało wzmożeniem nadzoru w rejonie przygranicznym i na granicach, co pociągnie za sobą znaczne straty, skutek śmierci z rąk patroli podczas przekraczania granicy oraz aresztowań. Ewakuacja zamiast oczekiwanego rekruta spowoduje paraliż łączności kurierskiej z krajem, co pozbawi Komendę Główną w kraju możliwości wpływania na kierunki rozwoju konspiracji wojskowej oraz dopływu informacji, w tym materiału wywiadowczego, będącego istotnym elementem przetargowym w rozmowach z aliantami.

Nic więc dziwnego, że konkluzja była jednoznaczna: *Realizacja projektu okazanego mi na piśmie, ułożonego w sposób nie liczący się z warunkami życia w Kraju jest wątpliwa*<sup>19</sup>.

Sosnkowski dyskwalifikując projekt ewakuacji, zaproponował rozwiązanie pośrednie. Do kraju, tj. do ZWZ, Delegata Rządu i stronnictw politycznych miano skierować dyrektywę liberalizującą dotychczasowe zalecenie dotyczące ewakuacji. Przekazanie informacji, że określone kategorie młodzieży są pożądane, a ewakuacja jest potrzebna pozwoliłoby uzyskać podobny efekt, choć rozłożony w czasie, jak projekt kpt. Pawłowskiego. Ze względów technicznych i bezpieczeństwa proponował, by miesięczną ewakuację ograniczyć do 1500 osób, co i tak w ówczesnych warunkach uznać należy liczbę mało realną. Na potrzeby tak prowadzonej ewakuacji ZWZ w kraju miał otrzymać określone środki finansowe.

<sup>16</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 27, Sprowadzanie żołnierzy do Francji. Brak daty na wspomnianym dokumencie nie pozwala na ustalenie, czy powstał on przed konferencją w sprawie ewakuacji z kraju 22 IV 1940 r. Przyjąć należy, że gen. Paszkiewicz w pierwszej kolejności projekt ewakuacji kpt. Pawłowskiego przedstawił swojemu bezpośredniemu przełożonemu gen. Sosnkowskiemu.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 22, Notatka Komendanta Głównego ZWZ dla gen. G. Paszkiewicza.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 23.



Propozycja liberalizacji ewakuacji dziwi, gdyż dotychczasowe wytyczne dotyczące wysyłania ludzi z Polski nie przewidywały zorganizowanego prowadzenia tego rodzaju działań. Ewakuacja miała zostać podjęta w sytuacji rozpoczęcia przez Niemców akcji wysyłania ludzi na roboty w Rzeszy. Zasady tej akcji, ograniczające się do wyszczególnienia kategorii osób najbardziej pożądanych (łącznościowcy, artylerzyści, kandydaci do jednostek zmotoryzowanych, młodszy wiekiem oficerowie i podoficerowie oraz młodzież nadająca się do szkół oficerskich i podoficerskich), zostały sformułowane w pierwszej „Instrukcji dla obywatela Rakonia” z 4 grudnia 1939 r. Do Warszawy dotarła ona drogą kurierską na początku stycznia 1940 r.<sup>20</sup>

Powyższe wytyczne zostały uszczegółowione w „Instrukcji nr 2” z 30 stycznia 1940 r. w punkcie L<sup>21</sup>: *1. ewakuować należy przede wszystkim żołnierzy służby stałej, młodych, zdrowych, nadających się wyłącznie do służby liniowej, oficerów do kapitana włącznie, podchorążych i podoficerów zawodowych – a) lotnictwa, b) art. przeciwlotniczej, c) broni panc., d) motorowej, e) przeciwpanc., f) artylerii, g) łączności, którzy brali udział w wojnie w formacjach liniowych i na stanowiskach liniowych.*

*2. Oficerów służby stałej ze stanowisk dowódczych i sztabów ścisłych do dywizji włącznie.*

*3. Oficerów, podchorążych i podoficerów zawodowych broni do kapitana włącznie.*

*4. Oficerów rezerwy, podchorążych, podoficerów rezerwy broni specjalnych wyliczonych w pkt. 1 do porucznika włącznie.*

*5. Pozostałych oficerów i podoficerów służby stałej broni i służb.*

*6. Oficerów rezerwy, podchorążych i podoficerów rezerwy broni roczników od 1909 – wyłącznie ze stanowisk liniowych.*

*7. Rezerwistów broni głównych i specjalnych – roczników od 1909.*

*8. Poborowych w pierwszej kolejności z cenzusem<sup>22</sup>.*

Wytypowani do ewakuacji, zgodnie z wytycznymi, powinni posiadać kategorię zdrowia A. Pierwszeństwo mieli mieć uczestnicy działań wojennych w 1939 r. Udział ZWZ w działaniach ewakuacyjnych należało ograniczać do dyskretnej propagandy oraz podawania informacji, że wyjeżdżać poza specjalistami powinny tylko osoby zagrożone aresztowaniem lub wywózką do Niemiec. Sosnkowski pisał wprost: *Nie jestem w stanie określić, czy jest już właściwa chwila do masowego przepychania przez granicę tych wszystkich którzy by ją przejść mieli. Określenie jej Wam pozostawiam<sup>23</sup>.* Niezależnie od sytuacji miała być prowadzona zorganizowana ewakuacja specjalistów wymienionych w punkcie 1 wspomnianej instrukcji. Ich ewakuacja miała być finansowana przez ZWZ, po dostarczeniu odpowiednich środków finansowych.

Odmienne przedstawiała się sytuacja na terenie okupacji sowieckiej. W odpowiedzi na powadzoną rejestrację mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat oraz kobiet o przeszkoleniu sanitarnym 5 stycznia 1940 r. Komendant Główny ZWZ wydał „Instrukcję dla Komendanta

<sup>20</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 17.

<sup>21</sup> W opublikowanej w *Armii Krajowej w dokumentach...* (t. 1, s. 72–80) „Instrukcji nr 2” punkt L został pominięty, bez zaznaczenia tego.

<sup>22</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 19–20, Wyciąg z „Instrukcji nr 2” pkt L z 30 I 1940 r. Zasady te zostały sformułowane po raz pierwszy w „Instrukcji dla Komendanta Okupacji Sowieckiej, w sprawie postępowania w wypadku poboru do wojska sowieckiego” L. dz. 948/tjn. 40 z 5 I 1940 r. O instrukcji tej piszę dalej.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 21.

Okupacji Sowieckiej, w sprawie postępowania w wypadku poboru do wojska sowieckiego<sup>24</sup>. W punkcie 3 instrukcji Sosnkowski nakazywał: *Przyspieszyć ewakuację z Kraju (okupacji bolszewickiej) określonych specjalistów wojskowych. W następnej kolejności określić kategorie pozostałych poborowych, mających przede wszystkim przechodzić granicę*<sup>25</sup>.

W celu zabezpieczenia ewakuacji miano w rejonie pogranicznym organizować grupy dywersyjne. Ich zadaniem miało być *sforsowanie granicy przez czasowe unieszkodliwienie osłony granicznej sowieckiej*<sup>26</sup>. Ich działania nie mogły jednak prowadzić do incydentów z granicznymi władzami węgierskimi i rumuńskimi. Miano także podjąć odpowiednie kroki u władz rumuńskich i węgierskich w celu umożliwienia przyjmowania większej liczby uchodźców z terenu okupacji sowieckiej. Zasady ewakuacji były identyczne z określonymi w „Instrukcji nr 2”.

Załącznikiem do instrukcji na wypadek sowieckiego poboru była „Instrukcja dla żołnierzy przekraczających granice Rzeczypospolitej”, zawierająca podstawowe informacje o zachowaniu się po przekroczeniu granicy<sup>27</sup>.

Dnia 22 kwietnia 1940 r. odbyła się konferencja w sprawie ewakuacji z kraju. Udział w niej wzięli: I zastępca ministra spraw wojskowych gen. bryg. Marian Kukiel, szef Sztabu Naczelnego Wodza płk dypl. Aleksander Kędzior, szef Oddziału II Sztabu NW płk dypl. Tadeusz Wasilewski, gen. bryg. Gustaw Paszkiewicz oraz szef Wydziału Ogólno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych płk dypl. inż. Kazimierz Stefczyk<sup>28</sup>.

Z otwierającego konferencję wystąpienia gen. Kukieła wynikało, że rząd do sprawy ewakuacji przywiązuje dużą wagę. Niedostatek rekruta, mający wpływ na tempo organizacji jednostek, skwitował stwierdzeniem, że wobec sytuacji poborowej ewakuacja z kraju nabiera szczególnego znaczenia. Głównym argumentem za podjęciem ewakuacji były zamiary okupantów. Z jednej strony, niemiecka decyzja o obniżeniu wieku kandydatów do pracy w Rzeszy do lat 14<sup>29</sup>, a z drugiej, niepotwierdzone, acz wówczas szeroko rozsiewane pogłoski o zamiarze poboru do Armii Czerwonej. *Trzeba ratować dusz ile się da*<sup>30</sup> – mówił Kukiel. Atutem przybywających z kraju ochotników do wojska była, jak podkreślano, ich wielka wartość moralna i „zaciętość bojowa”. Pytaniem najważniejszym było ustalenie, w jaki sposób i kto ma przejmować ochotników w krajach neutralnych<sup>31</sup>. Prowadzenie pracy na tym odcinku

<sup>24</sup> Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (dalej – AIJP), sygn. 93/6, t. 3/2, k. nlb.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> W konferencji dotyczącej ewakuacji nie brał udziału następca płk. dypl. Włodzimierza Ludwiga na stanowisku szefa Samodzielnego Referatu Ewakuacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych (płk Ludwig funkcję tę pełnił od 1 XI do 1 IV 1940 r.). Nazwiska następcy nie ustalono.

<sup>29</sup> Informacja nieprecyzyjna. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa zgodnie z rozporządzeniami z 26 i 31 X 1939 r. został wprowadzony przymus pracy dla ludności polskiej w wieku 18–60 lat, 14 XII 1939 r. rozciągnięty na młodzież od 14 lat. Przymus pracy nie oznaczał skierowania do pracy w Rzeszy. Zgodnie z rozporządzeniem z 25 I 1940 r. do pracy w Rzeszy zobowiązane były wszystkie osoby w wieku 16–50 lat, otrzymujące zasiłek dla bezrobotnych.

<sup>30</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 15, Konferencja w sprawie ewakuacji z kraju.

<sup>31</sup> Rumunię i Węgry w 1940 r. trudno było uznać za kraje neutralne, a tam docierali ochotnicy kierujący się do wojska we Francji.



znajdowało się w gestii Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza oraz Komendy Głównej ZWZ, potocznie nazywanej „organizacją” lub „biurem” gen. Sosnkowskiego. Obie posiadały swoje placówki we wspomnianych krajach (Oddział II – ekspozytura, a ZWZ – bazy łączności<sup>32</sup>).

Z wypowiedzi gen. Paszkiewicza wynika, że wielkim zwolennikiem i propagatorem poboru w kraju był ks. Zygmunt Kaczyński<sup>33</sup>, ostrzegał jednak, że jego ocen mówiących o tysiącach ochotników nie należy traktować poważnie, ponieważ *mówił pod wpływem entuzjazmu, który kazał mu patrzeć różowo*<sup>34</sup>.

W trakcie dyskusji uczestnicy konferencji zgodzili się, że tworzenie w kraju „komisji poborowych” jest niemożliwe, że warunki okupacyjne nie sprzyjają masowej ewakuacji. Powodem były nie tylko zagrożenia związane z trudnymi warunkami przejścia przez granice, ale ograniczona możliwość intensywnego wsparcia działań ewakuacyjnych przez ZWZ z uwagi na realną możliwość dekonspiracji oraz zagrożenie, jakie masowa skala tej operacji niosła dla funkcjonujących szlaków łączności kurierskiej. To powodowało, że kandydat do wojska musiałby pokonywać trasę samodzielnie, a zorganizowana pomoc mogła zostać udzielona dopiero po pokonaniu granic.

Rozważania na temat celowości ewakuacji i jej konsekwencji celnie podsumował płk Kędzior: *Dyskusja nad szczegółami zaciemnia czasem całość. (...) Najważniejsza rzecz w całej sprawie – to utrzymanie ciągłości organizacyjnej pracy w kraju*<sup>35</sup>. Jego zdaniem prowadzenie ewakuacji dla ZWZ w kraju znajduje się na dalekim miejscu realizacji zadań, wskazując, że na pierwszym miejscu znajduje się przygotowanie do walki z okupantem, następnie obrona stanu posiadania oraz dostarczanie jak największej ilości informacji, które są potrzebne tak rządowi, jak i aliantom. Mówiąc – masowa ewakuacja ogałaca kraj z cennych sił, pytał: *Powiedzmy, zdołamy wywieźć około 10 000 ludzi, samych podoficerów. Za dużo na nasz skromny stan*<sup>36</sup>.

Generał Kukiel ripostując, mówił o potrzebie równorzędnego traktowania celów stających przed konspiracją w Polsce i szukania takich rozwiązań, które m.in. ratowałyby młodzież, która *może być stracona zupełnie*.

Generał Paszkiewicz przyjmując zastrzeżenia uczestników, stwierdził dobitnie: *Naczelny Wódz postawił w tej chwili zadanie, które należy wykonać*<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> KG ZWZ przy ścisłej współpracy z Oddziałem II Sztabu NW utworzyła trzy takie placówki (Baza nr 1 „Romek” w Budapeszcie, nr 2 „Bolek” w Bukareszcie i nr 3 „Anna” w Kownie), będące organami wykonawczymi w zakresie łączności z krajem.

<sup>33</sup> Ks. Zygmunt Kaczyński (1894–1953), działacz polityczny i publicysta, współzałożyciel Frontu Morges. W latach 1943–1944 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w rządzie Stanisława Mikołajczyka. W 1945 r. powrócił do Polski, działał w odtwarzanym Stronnictwie Pracy; proboszcz Parafii Wszystkich Świętych w Warszawie i redaktor naczelny „Tygodnika Warszawskiego”. Aresztowany w 1948 r., a w roku następnym skazany na 10 lat pozbawienia wolności; zmarł w więzieniu. W protokole nie pada wprost jego nazwisko. Jest określony jako: *Wiadomy ksiądz, który przybył ostatnio...* Ks. Kaczyński wyruszył z Warszawy 6 III 1940 r. i przez Włochy dotarł do Francji.

<sup>34</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 15, Konferencja w sprawie ewakuacji z kraju.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 17.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

Podsumowując spotkanie, podkreślił same niemożności: nie można robić komisji poborowych, agitacji jawnej, prowadzić ewakuacji masowej. Sprowadzało się to w zasadzie do powtarzanego podczas konferencji kilkakrotnie hasła „nie hamować dzikiej ewakuacji”. Z drugiej jednak strony proponowano, by ze względów bezpieczeństwa prowadzić ją osobnymi szlakami przerzutowymi. Przerzut miał realizować podległy Komendzie Głównej ZWZ w Paryżu „aparatus”, czyli bazy łączności oraz ekspozytury Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Nie ustalono jednoznacznie, kto będzie nią kierował, a co najważniejsze, z jakich środków i w jakiej wysokości akcja będzie finansowana. Miał to ustalić gen. Paszkiewicz w bezpośrednich rozmowach z ministrem skarbu.

Sporządzony następnego dnia przez gen. Kukiela „Raport w sprawie ewakuacji młodzieży z kraju”<sup>38</sup> zawierał konkluzje konferencji. Przerzut wybranymi szlakami miał zostać zorganizowany przez ZWZ, przy współpracy Oddziału II, który miał wzmocnić swoje placówki pograniczne. Zakładano, że dziennie będzie przerzucanych 30–40 osób, czyli maksymalnie 1000 osób miesięcznie (bez uwzględnienia strat), co pozwoliłoby na pozyskanie ok. 5 tys. ochotników do końca 1940 r. Zdaniem gen. Kukiela, liczba ta w sprzyjających warunkach mogłaby ulec podwojeniu, dzięki licznym samorzutnym próbom dotarcia do wojska. Akcja miała zostać sfinansowana z oddzielnych funduszy. W tej sprawie gen. Paszkiewicz miał porozumieć się z Henrykiem Strasburgerem, ministrem skarbu.

Zainteresowanie projektem ewakuacji przez premiera i Naczelnego Wodza sprawiało, że tempo prac nad nim było bardzo szybkie. 30 kwietnia gen. Paszkiewicz przedstawił do zatwierdzenia gen. Sikorskiemu, podpisaną przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego, „Instrukcję w sprawie planowanej ewakuacji młodzieży z Kraju” oraz projekt budżetu „S” (specjalnego), z którego miano finansować przedsięwzięcie. Tego samego dnia Sikorski zatwierdził oba dokumenty<sup>39</sup>, polecając oszczędne gospodarowanie obcymi walutami. Odpis zatwierdzonej instrukcji 2 maja 1940 r. gen. Sosnkowski polecił przekazać Stanisławowi Kotowi, ministrowi do spraw kraju, z prośbą o przekazanie jej *in extenso* czynnikom politycznym w kraju z przytoczeniem noty zatwierdzającej Sikorskiego. Najprawdopodobniej wskutek pośpiechu Sikorski w nocy zatwierdzającej pisał: *Zatwierdzam instrukcję w sprawie ewakuacji masowej z Kraju*. Ten lapsus został sprostowany we wskazówkach wykonawczych, gdzie jasno stwierdzano: *Za podstawę planu ewakuacji należy przyjąć zasadę, że nie może to być ewakuacja masowa* (podkreśl. w oryg. – A.Ch.)<sup>40</sup>.

Ewakuacja miała objąć młodzież w wieku do 26 lat włącznie, bez względu na posiadane specjalności czy przeszkolenie wojskowe. Oznaczało to odejście od ograniczeń zawartych w „Instrukcji nr 1” z 29 listopada 1939 r. oraz „Instrukcji nr 2” z 30 stycznia 1940 r.

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 26.

<sup>39</sup> *Ibidem*, 2.2.1.2.4, k. 35, Pismo gen. G. Paszkiewicza L. dz. 2865/Og.Tj. 40 z 30 IV 1940 r. Dzień później, 1 V 1940 r. gen. Sikorski zatwierdził instrukcję dysponowania środkami finansowymi przez bazy.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 29, Instrukcja w sprawie planowej ewakuacji młodzieży z kraju.

W pierwszej kolejności miano ewakuować osoby zagrożone poborem<sup>41</sup> lub wywiezieniem do pracy przymusowej. Miały to być jednostki o nieposzlakowanym patriotyzmie oraz ideowości. Przy zachowaniu tajności przedsięwzięcia i przy skrupulatnym przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa postulat ten był mało realny. Organizacja przerzutu kandydatów do armii miała być prowadzona trasami niezależnymi od szlaków zorganizowanych na potrzeby łączności ZWZ w kraju z placówkami łącznikowymi na terenie Rumunii i Węgier oraz dowództwem organizacji w Paryżu. Wymagało to zatem stworzenia nowych szlaków, punktów przerzutowych oraz zaangażowania dziesiątków przewodników, co już samo w sobie przeczyło wszelkim zasadom pracy konspiracyjnej i niosło za sobą groźbę wpadek, a co za tym idzie nasilenie kontroli sowieckiej i niemieckiej w pasie przygranicznym oraz władz policyjnych Rumunii i Węgier. Sprawę komplikował dodatkowo podział zadań. ZWZ miało zapewnić dotarcie do granicy, dalszą opiekę zapewnić miały bazy w Bukareszcie i Budapeszcie, co biorąc pod uwagę szczupłość ich personelu było mało realne.

Uruchomienie nowych tras oraz uzgodnienie akcji z komendantami baz zostało powierzone komendantom ZWZ obszaru Krakowskiego i Lwowskiego, mającymi w tym zakresie współpracować z przedstawicielami ośrodków polityczno-społecznych. Nadzór nad całością mieli sprawować komendanci okupacji<sup>42</sup>, którzy mieli porozumieć się w tej sprawie z przedstawicielami tworzącej się Delegatury Rządu. Minister ds. kraju miał wystosować do organizacji politycznych w kraju stosowny apel<sup>43</sup>. Ten dualizm, biorąc pod uwagę stan zorganizowania politycznego ośrodka w kraju<sup>44</sup>, nie rokował dobrze, był skutkiem przyjęcia generalnej zasady, że Główny Komisarz Rządu (Delegat Rządu RP na Kraj) miał kontrolować wykonanie budżetu ZWZ w kraju. Tym samym pieniądze przeznaczone na ewakuację młodzieży miały zostać skierowane do ośrod-

<sup>41</sup> Chodziło o tereny pod okupacją sowiecką. Zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej z 29 XI 1939 r. Polacy przebywający po 1 XI na terenie ówczesnej zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi otrzymali obywatelstwo radzieckie, co pozwalało na ich powoływanie do Armii Czerwonej. Szacunki liczby wcielonych przez władze sowieckie do armii są rozbieżne i wahają się od 76 tys. do ponad 300 tys. W szeregach Armii Czerwonej, według Kazimierza Bajera (*Zakres udziału Polaków w walce o niepodległość na obszarze państwa polskiego w latach 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” 1996, nr 1, s. 17), znalazło się 76 tys., zdaniem Krystyny Laskowicz (*Strojbataliony*, „Karta” 1991, nr 2, s. 106) – co najmniej 210 tys. Polaków. Taką samą liczbę podaje Leon A. Sułek – *Wojenne losy Polaków żołnierzy Armii Czerwonej (1940–1945)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1992, z. 99, s. 30. Dwa lata później tenże autor napisał (*Polacy żołnierze Armii Czerwonej w niewoli fińskiej (grudzień 1939–wrzesień 1944)*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 1994, t. 17, s. 112): *zaciągnięto w szeregi sowieckiej armii ... z górą 300 tys. obywateli polskich*. Wiosną 1940 r. poborem do armii niemieckiej zostali objęci mieszkańcy polskiej części Górnego Śląska, deklarujący się jako Niemcy.

<sup>42</sup> W ówczesnej strukturze Komendantowi Głównemu ZWZ w Paryżu podlegali komendanci okupacji niemieckiej i sowieckiej. W praktyce komendant okupacji niemieckiej płk Stefan Rowecki sprawował kierownictwo nad ZWZ w całym okupowanym kraju.

<sup>43</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 41, Pismo gen. G. Paszkiewicza do min. S. Kota.

<sup>44</sup> Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 17 IV 1940 r. przyjął uchwałę określającą kompetencje Delegata. Z misją wyboru delegata został skierowany do kraju tymczasowy delegat rządu płk Jan Skorobohaty-Jakubowski. Odprawiony 26 V, do Warszawy dotarł 16 VI. W dniach 29 V–2 VI uczestniczył w zwołanej przez Komendanta Głównego ZWZ konferencji w Belgradzie.

ka politycznego, który miał je przydzielić ZWZ, traktowanemu jako „główny aparat wykonawczy”<sup>45</sup>.

Podział zadań po przekroczeniu granicy niemieckiej i sowieckiej został określony w niedatowanym „Dodatku do Instrukcji w sprawie planowej ewakuacji młodzieży z Kraju”<sup>46</sup>. Nadzór nad prowadzeniem ewakuacji mieli sprawować komendanci baz, którzy w tym zakresie mieli współpracować z placówkami łączności politycznej z krajem<sup>47</sup>, ekspozyturami Oddziału II Sztabu NW oraz wydziałami ewakuacyjnymi attaché wojskowych. Ewakuacja od granicy sowieckiej i niemieckiej do Bukaresztu i Budapesztu miała zostać zorganizowana za pomocą aparatu terenowego Oddziału II. Przetransportowanie ochotników z terenu Rumunii i Węgier do Francji miały zabezpieczyć wydziały ewakuacji. W związku z takim podziałem zadań kredyty na prowadzenie ewakuacji mieli otrzymywać zarówno komendanci baz, jak i wydziały ewakuacji ataszatów wojskowych.

Generał Paszkiewicz 2 maja 1940 r. podczas spotkania z ministrem skarbu przedstawił zapotrzebowanie na środki finansowe oszacowane przez niego na 69 525 dolarów<sup>48</sup>. Ostatecznie zmniejszono planowaną kwotę do 63 400 dolarów (3 045 200 franków francuskich)<sup>49</sup>. Oszczędność uzyskano, zmniejszając kwoty przeznaczonej na koszty ewakuacji na terenie kraju. Zamiast 25 dolarów dla okupacji niemieckiej oraz 20 dolarów dla okupacji sowieckiej, zmniejszono je do 20 i 15 dolarów na osobę<sup>50</sup>. Przerzut od granicy GG i okupacji sowieckiej wyceniono na porównywalnym poziomie – 29 i 30 dolarów. Środki te miały zapewnić w kraju: wyżywienie i zakwaterowanie do chwili wyruszenia w podróż, koszty niezbędnego wyposażenia ochotnika, przejazd do granicy, koszty przewodnika oraz kieszonkowe w wysokości co najmniej 5 dolarów przeznaczone na wyżywienie i inne wydatki w czasie podróży. Zakładano, że kraj będzie dysponował również rezerwą na ewentualne wykupienie w razie aresztowania kandydata do wojska<sup>51</sup>. W wypadku baz przydzielone środki miały pokryć koszty wyrobienia dokumentów podróży, w tym paszportu, uzupełnienie ubrań i bielizny, przejazd do granicy francuskiej oraz dietę podróżną w wysokości 4 dolarów. Baza „Romek” (Budapeszt) miała zorganizować trzy punkty przyjmujące, a baza „Bolek” (Bukareszt) jeden punkt. Kwartalny budżet na ten

<sup>45</sup> Zasada ta nie weszła w życie, choć spowodowała w transferach pieniędzy na potrzeby kraju znaczne zamieszanie. Część środków została skierowana do czynnika politycznego i nigdy nie trafiła do ZWZ. Zasady współpracy Delegata z wojskiem (ZWZ) regulowała uchwała Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 16 IV 1940 r. Delegat otrzymał prawo kontrolowania budżetu ZWZ, opiniowania kandydatów na stanowiska w Komendzie Głównej i komendach obszarów. Miał także prawo udzielania dyrektyw politycznych Komendantowi Głównemu, który był zobowiązany do przekazywania informacji o stanie organizacyjnym i działaniach ZWZ. Zob. *Uchwała KMSK z 16 IV 1940 r.*, w: *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 219–220.

<sup>46</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 32.

<sup>47</sup> Funkcjonowały przy wojskowych placówkach (bazach) łączności z krajem.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 13a, Notatka do omówienia w sprawie ewakuacji młodzieży z kraju, punkt 1: konferencja z ministrem skarbu.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 12.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 43, Pismo gen. G. Paszkiewicza do ministra skarbu z 6 V 1940 r. Notatka do omówienia w sprawie ewakuacji młodzieży z kraju, punkt 1: konferencja z ministrem skarbu. Toż AZHRL, Archiwum prof. Stanisława Kota, t. 5, k. 28.

<sup>51</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 31, Instrukcja w sprawie planowej ewakuacji młodzieży z kraju.

cel przydzielony komendantowi bazy „Romek” wynosił 16 350 dolarów, a komendantowi bazy „Bolek” – 2550 dolarów<sup>52</sup>.

Generał Paszkiewicz 6 maja 1940 r. zwrócił się do min. Strasburgera z prośbą o otwarcie do 9 maja 1940 r. kredytu w wysokości 35 tys. dolarów<sup>53</sup>. Kwota ta, jako pierwsza transza kwartalnego budżetu specjalnego, miała zostać przekazana do kraju pocztą dyplomatyczną, która wychodziła 11 maja<sup>54</sup>. Delegat Rządu na okupację niemiecką miał otrzymać 28 tys. dolarów, a 7 tys. – delegat na okupację sowiecką. Dnia 6 maja minister skarbu wydał polecenie bezzwłocznego wypłacenia preliminowanej kwoty na ręce *instytucji powołanej do rozprowadzenia tych kwot w kraju*<sup>55</sup>. Jednocześnie do 20 maja miały zostać uruchomione środki dla baz: 5450 dolarów dla bazy w Budapeszcie i 850 dolarów dla bazy w Bukareszcie<sup>56</sup>.

Po decyzji ministra skarbu uruchomienia finansowania ewakuacji, 6 maja 1940 r. kierownik Wydziału Społecznego Prezydium Rady Ministrów Władysław Banaczyk zwrócił się do min. Kota z listem, w którym alarmował: (...) *dzwonili z MS, że 35 000 \$ jest do odebrania. Wobec rzekomego ustalenia, że my rozprowadzamy pieniądze, należałoby pilnie coś postanowić. Ja w tej materii umieściłem punkt w odprawie p. Pułkownika*<sup>57</sup>, *ażeby przygotował akcję w myśl instrukcji. Trzeba by mu dać polecenie, ażeby już teraz ustanowił tymczasowych komisarzy rządowych dla rozprowadzenia tych kwot i kontroli. Uważam, że sprawa jest bardzo pilna i nie można czekać, aż będą mianowani faktyczni delegaci rządu, gdyż ludzie muszą iść do wojska i to natychmiast, szczególnie, że te 35 000 \$ są przeznaczone na maj br.*<sup>58</sup>.

Maksymalną wielkość miesięcznego przerzutu ustalono na 1200 osób (300 osób z terenów włączonych do Rzeszy, 600 z GG oraz 300 z okupacji sowieckiej)<sup>59</sup>. Dziennie miano przerzucać z terenu okupacji niemieckiej 25–30 osób, a z sowieckiej – 10. Początek akcji ewakuacyjnej zaplanowano na koniec maja 1940 r.<sup>60</sup>. Termin jej ukończenia miał zostać określony przez Komendanta Głównego ZWZ po zebraniu doświadczeń trzech pierwszych miesięcy.

Niemieckie uderzenie na Francję 10 maja 1940 r. przesądziło o możliwości wejścia w fazę realizacji planu ściągania z okupowanej Polski ochotników do formowanego na terenie Francji Wojska Polskiego. Ocena poczynionych przygotowań do wprowadzenia planu w życie z uwagi, iż zachowały się tylko dokumenty ze szczebla centralnego jest utrudniona. Jedynym w zasadzie potwierdzeniem prowadzenia ewakuacji jest depeza gen. Roweckiego z 16 lipca 1940 r. Przekazując informację o wstrzymaniu przerzutu przez

<sup>52</sup> *Ibidem*, k. 39–39a, Budżet kwartalny na ewakuację młodzieży z kraju z 3 V 1940 r.; k. 36–38, Omówienie budżetu „S” na ewakuację młodzieży z kraju.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 43, Pismo gen. G. Paszkiewicza do ministra skarbu z 6 V 1940 r.

<sup>54</sup> W korespondencji z krajem nie odnaleziono potwierdzenia otrzymania tej kwoty.

<sup>55</sup> AZHRL, Archiwum prof. Stanisława Kota, t. 5, k. 26, Pismo kpt. dypl. Stanisława Drzewieckiego z KG ZWZ do prof. S. Kota z 24 V 1940 r.

<sup>56</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 43.

<sup>57</sup> Mowa o płk. Janie Skorobohatym-Jakubowskim.

<sup>58</sup> AZHRL, Archiwum prof. Stanisława Kota, t. 5, k. 26.

<sup>59</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 30, Instrukcja w sprawie planowej ewakuacji młodzieży z kraju; k. 10, Objaśnienie budżetu ewakuacji młodzieży (projekt).

<sup>60</sup> AZHRL, Archiwum prof. Stanisława Kota, t. 5, k. 27, Nietatowana notatka na konferencję z min. Kotem.



bazę w Budapeszcie wobec „sytuacji”, czyli upadku Francji, donosił: *Mam dużo lotników i innych, czekam dalszych rozkazów*<sup>61</sup>.

Odpowiadając na depeszę Roweckiego, Sosnkowski polecił bazie „Romek” przekazać rozkaz: *Wobec niezwykle trudnych i kosztownych warunków ewakuacyjnych szerszą ewakuację z Kraju wstrzymać a ewakuować tylko bardzo ograniczoną ilość najbardziej zagrożonych, których kierować na bazy, skąd dalej pójdą do Palestyny do brygady Kopańskiego. Tam również kierować ludzi z głębi Rosji przez Kaukaz i Turkiestan*<sup>62</sup>.

Wskazywać to może, że wbrew optymistycznym prognozom prace w terenie znajdowały się na bardzo wstępnym etapie przygotowań (nie nastąpiło m.in. wzmocnienie personelu baz). Uderza niezwykle mocno brak realizmu decydentów na najwyższym szczeblu (generałowie Sikorski, Sosnkowski, Kukiel, Paszkiewicz). Czytając kolejne dokumenty doprecyzowujące elementy przedsięwzięcia, można odnieść wrażenie, że ich autorzy poruszają się w wymagowanym świecie, nie zdając sobie sprawy z rzeczywistości okupowanej Polski. Mówiąc wprost, projekt był niemożliwy do zrealizowania. Przesądzał o tym rachunek strat, który przedstawił gen. Sosnkowski, oceniając projekt kpt. Pawłowskiego, o którym to projekcie „zapomniano” na kolejnych etapach planowania. Mimo odżegnywania się od „masowej ewakuacji”, planowanie przerzutu 1200 ludzi miesięcznie było ewakuacją masową i należało przewidzieć zdecydowaną kontrakcję niemiecką. Tym samym straty prawdopodobnie podwoiłyby się, a to oznaczało, że do Francji docierałoby nie więcej niż 1/3 ochotników. Zakładając, że nie będzie strat na terenie Rumunii i Węgier, byłoby to nie więcej niż 200–300 ludzi miesięcznie. Sowiecki kordon graniczny w tym czasie był tak szczelny, że osiągnięcie przepustowości na poziomie 300 ludzi miesięcznie było całkowicie nierealne. Ten niezrozumiały brak realizmu pogłębia wydana 25 maja 1940 r., a więc w momencie, gdy losy Francji były przesądzone, kolejne uzupełnienie „Instrukcji w sprawie planowej ewakuacji...”. Uzupełnienie to, przygotowane w Komendzie Głównej ZWZ w Paryżu, przedstawione przez Komendanta Głównego ZWZ gen. Kazimierza Sosnkowskiego, zatwierdzone przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, zalecało kierowanie ochotników do Syrii, gdzie formowała się Brygada Strzelców Karpackich<sup>63</sup>. Ze względu na sytuację militarną w Europie, ochotnicy mieli kierować się określoną drogą, której pokonanie przekraczało możliwości najbardziej nawet zdesperowanych. Wytyczne zalecały:

A) *tym spośród młodzieży w wieku do lat 30, którzy by chcieli zaryzykować wędrowkę poprzez Rosję, zezwolić na przedostawanie się do Syrii drogą poprzez Środkową Azję, albo też poprzez Kaukaz i wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego do Turcji, względnie przez Iran, Irak do Syrii.*

B) *W szczególności i przede wszystkim zawiadomić o tym młodzież wywożoną w głąb Rosji, zalecając jej ucieczkę z obozów oraz z miejsc pracy celem przebijania się wymienio-*

<sup>61</sup> AIJP, sygn. 93/7, t. 4/1, k. nlb., Depesza „Rakonia” [S. Rowecki] nr 35, przekazana *via* Budapeszt 16 VII 1940 r.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Depesza „Godziemby” [K. Sosnkowski] nr 96a do bazy „Romek” [Budapeszt], zaszyfrowana 20 VII 1940 r.

<sup>63</sup> Jednostka docelowo miała liczyć blisko 7 tys. żołnierzy. Pod koniec czerwca 1940 r. liczyła niespełna 3800 żołnierzy.

*nyymi szlakami do Syrii. Starać się przesłać powyższe hasła do środowisk deportacji i obozów jenieckich w Rosji*<sup>64</sup>.

Komendant Główny ZWZ 20 lipca 1940 r. wydał „Instrukcję nr 5 dla ob. Rakonia”<sup>65</sup>, w której Sosnkowski wprost stwierdzał: *W tych warunkach ewakuacja z Kraju w rozmiarach poprzednio zamierzonych jest nie możliwa. Należy ją ograniczyć wyłącznie do osób szczególnie zagrożonych, które muszą opuścić Kraj*<sup>66</sup>.

Osoby takie, *via* bazy łączności z krajem, miały być kierowane do Palestyny, gdzie wówczas znajdowała się Brygada Karpacka. Sosnkowski utrzymał w mocy wytyczne dla deportowanych w głąb ZSRR, mających się kierować do brygady wzdłuż Morza Czarnego, przez Kaukaz, względnie przez Turkiestan.

*Andrzej Chmielarz*

<sup>64</sup> SPP, sygn. 2.2.1.2.4, k. 44, 13.

<sup>65</sup> Pseudonim gen. Roweckiego, od 30 VI 1940 r. Komendanta Głównego ZWZ w kraju. Instrukcję podpisał formalnie odwołany ze stanowiska Komendanta Głównego ZWZ gen. Sosnkowski, a zatwierdził gen. Sikorski.

<sup>66</sup> AIJP, sygn. 93/6, t. 3/2, k. nlb.

## **Działalność artystyczno-rekreacyjna w obozach internowania marynarzy polskich w Szwecji, 1939–1945**

Po klęsce wrześniowej internowanych zostało około 80–90 tys. żołnierzy Wojska Polskiego<sup>11</sup>. Jednym z krajów internowania polskich żołnierzy była Szwecja. Pierwsza dotarła tu 150-osobowa załoga żaglowca szkolnego „Dar Pomorza”. Jeszcze 25 sierpnia 1939 r. żaglowiec przebywał w niechronionym porcie Oxelosund, ale kpt. Konstanty Kowalski, chcąc zapewnić młodzieży bezpieczeństwo, przeprowadził jednostkę do stolicy Szwecji. „Dar Pomorza” nie był okrętem wojennym, toteż uczniowie uzupełnili załogi innych statków handlowych znajdujących się w tym czasie w Szwecji, po czym zostali wysłani do Anglii. „Dar Pomorza” tymczasem został przycumowany w kanale sztokholmskim, w samym centrum miasta<sup>2</sup>. Pozostawiono na nim kilku członków załogi, którzy pełnili tu funkcje porządkowe.

Dnia 13 września 1939 r. na Gotlandii wylądował polski samolot RWD-13 pilotowany przez ppor. mar. Edmunda Jareczka i ppor. rez. Jana Nowackiego. Dzień później internowano 5-osobową załogę jachtu „Olga”. W Szwecji internowano również 162 marynarzy

<sup>11</sup> W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 7. Liczba ta nie obejmuje żołnierzy polskich internowanych w ZSRR. Wobec braku odpowiednich regulacji prawnych dotyczących internowanych większość państw, do których przybywali polscy żołnierzy, przez analogię stosowało przepisy dotyczące jeńców wojennych. Istniało przy tym przekonanie, że internowani nie powinni mieć gorszych warunków bytowych niż jeńcy wojenni.

<sup>2</sup> A. Nils Uggla, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1996, s. 20.